

Andrzej Bart i sąd nad szefem getta

Spektakl, tak jak książka, opowiadał będzie o wielkości i upadku jednej z najbardziej kontrowersyjnych postaci XX wieku, przewodniczącym Starszeństwa Żydów w łódzkim getcie – Chaimie Rumkowskim. Widzowie wezmą udział w procesie nad Rumkowskim, procesie, który nigdy się nie odbył. W maju Teatr zorganizował pokaz prestage'owy (pomysł wyszedł do dyrektora Krzysztofa Dudka), adresowanym do tzw. zwykłego widza, co streszczało się w hasło: "No media, no friends, no critics". Dziś Andrzej Barta (także szef artystyczny Teatru Nowego) tak mówił dziennikarzom o tym wydarzeniu:

- Ja z publicznością spojrzałem wtedy na swoją robotę. A ostatnie miesiące pracy to jest to, co kocham najbardziej w literaturze, wszędzie: dążenie do perfekcji zdania, obrazu, montażu. Dzięki temu mogę dotknąć tego jeszcze raz. Gdyby to zatrzymało się na prestage'u nie byłbym kontenty do końca - mówi Andrzej Bart. - Spotykając się z państwem mogę ujawnić pewne ruchy, które chciałem pokazać w tym przedstawieniu. Przedstawienie, państwie wiecie to najlepiej, jest pewnym czarem, bo słuszność myśli, czy Papkin powie tak czy inaczej, to jedno. Ale to, co zobaczymy i czy nas to w jakiś sposób zaczaruje, to jest druga część przedstawienia. Teraz jest taki czas, że reżyserzy czarują przede wszystkim efektem, ale chcę, by do pewnych efektów, które tu też będą, udało się dodać możliwości zastanowienia się przez widza. I to widza, który w życiu nie czytał książki, który nie wie kim jest Andrzej Bart. Taki widz jest dla mnie wyzwaniem, nie ten widz inteligentki, smakosz, bo ten mnie kocha i ja jego kocham. Myślę o widzu, który w młodości mojej przywożony był do teatru autokarem. I takiego widza chciałbym zainteresować, chciałbym, by ktoś, kto ma szesnaście lat zapamiętał to przedstawienie do końca życia. Aby gdy będzie dziadkiem mógł powiedzieć „Tam, wtedy to wdziałem, panie dziejku”.

Pytany o osobisty stosunek do bohatera, Chaima Rumkowskiego, Bart odparł: *- Ta książka jest tak prywatna, ja nie ukrywam się w niej, a więc każde słowo o postaci jest moje. Ja wybrałem sobie coś najtrudniejszego na świecie. Były różne sztuki o Rumkowskim, np. o nim i jego żonie czy kochance, a ja dotknąłem czegoś ostatecznego, czyli sądu. Cały mój stosunek do tej postaci będzie przedstawiony na scenie.*

Andrzej Bart przyznał też, że nie czytał kontrowersyjnej powieści szwedzkiego pisarza Steve'a Sem-Sandberga „Biedni ludzie z miasta Łodzi”, której bohaterem również jest Rumkowski. *- Nie czytałem, bo kierowałem się opinią specjalistów, Jacka Leociaka, specjalisty od getta warszawskiego, czy prof. Ewy Wiatr, którzy mnie przystopowali i powiedzieli, że to „pornografia holokaustowa”. Pisanie takich książek nazywam pisanem per epater le bourgeois, by ten Francuz przy kominku i koniaku czytał, że niemiecki oficer to nie tylko pedofil, ale też inne określenia na „p” i z upodobaniem nawija sobie na palec jelita dzieci. Taki obraz jest popularny w literaturze świata, tak się przedstawia Niemców i tak się przedstawia świat, ale taki przyłożenie palca jest dla mnie zbyt naiwne, choć służy wysokim nakładom czy sprzedaży biletów do kina.*

Scenografię przygotowała Natalia Kitamikado, a kostiumy Anna Sitkowska. Gościnnie Rumkowskiego zagra Bogumił Antczak, przez lata aktor Teatru im. Jaracza w Łodzi. *- Nie mieliśmy w zespole kogoś takiego dostojnego. Ten teatr ma wspaniały zespół, ale brakuje mu tak zwanego króla, kogoś z emploi królewskim. To się zmieni wkrótce - zapowiada Andrzej Bart.*

Zagrają: Barbara Dembińska, Maria Gładkowska, Malwina Irek, Jolanta Jackowska, Magdalena Kaszewska, Agnieszka Korzeniowska, Mirosława Olbińska, Aleksandra Posieleżna, Lucyna Szerok, Katarzyna Żuk, Hanna Molenda (gościnnie), Paweł Audykowski, Wojciech Bartoszek, Przemysław

Dąbrowski, Wojciech Droszczyński, Gracjan Kielar, Michał Kruk, Tomasz Kubiakowicz, Marek Lipski, Konrad Michalak, Piotr Seweryński, Bartosz Turzyński, Lena Ledoff (gościnnie), Jakub Kryształ (gościnnie).